

## Studia po polsku

# Uwaga absolwenci!

Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy, Rada Zaletycka Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, w celu rozstrzygnięcia co do liczby absolwentów zainteresowanych poszczególnymi kierunkami studiów przyjmie od kandydatów na wyższe studia następujące dokumenty:

— wypełniony wg określonego wzoru formularz rezerwujący;

— podanie, życiorys, kwalifikacje sukcesy;

— świadectwo dojrzałości (odpis);

— cztery fotografie o wym. 37x52 mm, bez tarczy z słowami na jasnym tle;

— oświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań z kandydata na studia na wybranym kierunku;

— trzy koperty z czołowym adresem wstawnym, numerem kodu pocztowego i naklejkami znaczkami pocztowymi;

— wyciąg z dowodu osobistego.

W razie dostatecznej liczby kandydatów przyjmie studia na kierunkach:

Wydział humanistyczny:

1. Język niemiecki;

2. Język angielski;

3. Historia.

Wydział ekonomiczny i prawa:

1. Ekonomia i zarządzanie;

2. Prawo i administracja;

Wydział przyrodniczy:

1. Informatyka stosowana;

2. Biologia i wychowanie fizyczne;

3. Wzornictwo przemysłowe;

Wydział medyczny:

1. Lekarski;

2. Stomatologia.

Zajęcia mają się odbywać

przy współudziale wyższych

uczeni Polski, na podstawie

uzawaznych dwustronnych u-

moów.

SNPL, Rada Zaletycka i

UPW ogłasza również zaproszenie

na Roczny Kurs Przygotowawczy

do studiów wyższych.

Według ogłoszonych podał

może być zorganizowana

grupa dla absolwentów

szkół z rosyjskim i innymi

językami wykładowymi. Kurs

przygotowawczy jest zaplanowany

od 1 września do 1 czerwca

1993 roku. Po pominięciu

okresu egzaminów i licznych

sesji zimowej i letniej

studenci skierowani na studia

w Republice Litewskiej albo

za granicę. W podaniach

prosimy wskazać, czy potrze-

ba będzie bursa.

Sprawdzian kandydatów na

studia przeprowadzimy w

dniach 24-26 sierpnia 1992

roku. Wymagania na spr-

awdzianie obejmować będą

obowiągujący program szko-

ły średniej.

Sprawdzian w formie pe-

sennej z następujących

przedmiotów: język polski,

język obcy oraz dwa przed-

mioty specjalistyczne, wy-

brane spośród następujących:

literatura polska, język lit-

ewski, historia, geografia,

matematyka, fizyka, biologia,

chemia.

Sprawdzian na medycynie

odbędzie się 4 i 5 lipca

1992 roku.

Prawo do przyjęcia bez

sprawdziania przysługuje lau-

reatom olimpiad, turniejów i

konkursów, odpowiadają-

cych wybranym kierunkom

studiów na okrzeganiu dy-

ploma komisji olimpiady,

turnieju lub konkursu.

Kandydat, ubiegający się

o przyjęcie na I rok studiów

albo na kurs przygotowaw-

czy składa dokumenty i wno-

si opłatę w wysokości 100

zt. do 25 lipca 1992 r. pod

adresem: 2024 Wilno, ul. So-

bock 5, od godziny 9 do 16

w dni robocze, tel. 60-15-16.

Adres pocztowy: 2055 Wil-

no s/p 823.

Rada Zaletycka UPW

przy Stowarzyszeniu

Naukowców Polaków Litwy

0.06.92

## Uwaga!

Egzamin wstępny na studia medyczne według umówy z Akademią Medyczną w Białymstoku odbędzie się 4 lipca o godz. 8.00 w Sali A1 Uniwersytetu Pedagogicznego, ul. Studenta 28 (wejście centralne od strony WIII).

SNPL

# Hipokrates okazał się łaskawy

STUDIA VIA BIAŁYSTOK—WILNO

Niecodzienne i jakże radosne wydarzenie mieliśmy okazję przeżyć w Wilnie w sobotę, dnia 4 lipca. Tego oto dnia, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią w murach Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego odbył się sprawdzian dla tych szczęśliwych osób, które zgodnie z umową zawartą pomiędzy Stowarzyszeniem Naukowców Polaków Litwy a Akademią Medyczną w Białymstoku miały utworzyć oddział dla obokrajowców tej uczelni. Na wydział lekarski Akademia zadeklarowała gotowość przyjęcia 20 osób oraz 5 na stomatologię. Przybyła delegacja z Polski była też upoważniona przez rektora Akademii Medycznej w Gdańsku do przeprowadzenia 5 osób na stomatologię w Gdańsku.

Do Wilna przybył osobiście rektor Białostockiej Akademii Medycznej, profesor Andrzej Kallitński, profesor Irena Galasińska-Pomykoł, dr hab. Anna Andrejewska, doktorzy Władysław Kaczmarek, Jan Szczyński. To oni utworzyli komisję egzaminacyjną ze strony polskiej. Był też obecny pan dr Andrzej Lesca oraz pani Urszula Matusewicz. Ze strony wileńskiej chemik był profesor Romuald Brania, doc. Zygmunt Mackiewicz, lekarz Bronisława Świąćka — przewodnicząca komisji ze strony Wilna (opiekunka wydziału lekarskiego powstającego UPW, która dziś swych wychowanków rocznego kursu przygotowawczego oddawała w ręce komisji), dr chemii Emilia Iwaszkiewicz, lekarze Tatiana Grygorowicz, Bronisława Kudziene, Lucyna Podlipajewa oraz Mieczysław Demiański. Na pierwszy w naszej najnowszej historii tego typu sprawdzian przybył też zgodnie z wymogami przebiegu egzaminów na obczyźnie, ambasador Rzeczypospolitej na Litwie, pan Jan Widacki.

Witając zebranych prof. Andrzej Kallitński podkreślił, że jest to wydarzenie ogromnej wagi, kiedy to wreszcie ma miejsce bytu taka współpraca i młodzież z Wileńszczyzny będzie mogła studiować zarówno w Wilnie jak i Białymstoku. Taki tok studiów nie odwróci jej od korzeni, ułatwi w przyszłości adaptację. Mówiąc o przyszłości, pan rektor podkreślił, iż ma nadzieję, że ci młodzi ludzie utworzą taką inteligencję, która w dużej mierze miała tolerancję i jednakowy stosunek do ludzi różnych ras i narodowości. Lekarz ma być obywatelem świata, napraczył a młodzież z Wileńszczyzny kształcona w Polsce



ma stać się pomostem pomiędzy Polską i Litwą; ludźmi, którzy pomogą zapomnieć o urazach historii i zapewnić stopniowe zbliżenie i współpracę pomiędzy Litwą i Polską, wdrażając, różne jej formy i kształty.

Współpraca, patronat uczelni polskich, m.in. Uniwersytetu Toruńskiego, uczelni Wybrzeża Gdańskiego nad inicjatywą Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy oraz Rady Założeńielskiej UPW co do kształcenia absolwentów-Polaków w ojczystym języku nabiera konkretnych kształtów. Budując bazę pod przyszłą uczelnię, której wcale nie ułatwia i nie wspiera władza Litwy, dzięki zyczliwości RP SNPL potrafi tej młodzieży zapewnić jakąś perspektywę. Tego lipcowego dnia najbardziej była wzruszona pani Bronisława Świąćka. Zarówno starania kolegów, jak i jej osobiste zaangażowanie już od paru lat w sprawę pozyskania dla Wileńszczyzny miejscowych lekarzy, rozwiązania problemu ich kształcenia, znalazły logiczne rozwiązanie. Budowany wydział medyczny UPW, dziś faktycznie żadnej bazy nie posiadający, dzięki podpisaniu kontraktów pomiędzy SNPL oraz AM w Białymstoku umożliwił te studia rozpoczęte na roku przygotowawczym młodzieży kontynuować.

Zebrała młodzież, oczywiście, była wlece straszona. A jednak dała się „ocucić” dzięki zyczliwości, pogodzie komisji egzaminacyjnej. Ci ludzie — usmiechnięci, dowcipkujący, a zarazem rzeczowi i konkretni, nastawiali na spokojną, solidną pracę. Tak też było. Sprawdzian przebiegał w formie tes-



towania. Należało odpowiedzieć na 100 pytań z trzech dziedzin: biologii, chemii, fizyki oraz języka obcego. Zakodowane karty testowe w końcu zostały rozsyłowane. Wynik — 30 młodych ludzi z Wileńszczyzny zostało przyjętych na studia Białystok via Wilno i Gdańsk.

Trzeba przyznać, że wyniki testowania nie były zbyt wysokie. O ile kandydaci na studia w Macierzy na 160 pytań dają 70 proc. prawidłowych odpowiedzi (dolna granica), to u nas ten wskaźnik wyniósł 50 proc. (górną granicę). Nie tyle tu o gorszy poziom wiedzy chodziło, ile o różnice w programach. Najwięcej trudności mieli kandydaci z tytaniami i fizyki, najmniej — biologii i języka obcego.

Wyniki sprawdzianu były znane już o godz. 18. Podsumowując je, rektor, prof. Andrzej Ka-

llitński witał swych studentów, życzył im powodzenia oraz tego, by przynajmniej kilkoro z nich w przyszłości zdobyły tytuły profesorów. By tak się stało, muszą się solidnie do nauki przyłożyć. Od momentu otrzymania indeksów AM wymagania wobec nich będą identyczne, co i do reszty, chociaż będą tworzyli oddzielną grupę. Oświadczył także, iż młodzież z Wileńszczyzny otrzyma stypendia przydzielone przez MEN, będzie miała zapewnioną bursę i stólowkę na czas studiów w Polsce. Wymaga jeszcze rozwiązania problem transportu, ułożenia dogodnego rozkładu zajęć — słowem, sprawy techniczne. Inauguracja roku akademickiego dla nich odbędzie się w Białymstoku i w Wilnie. W ten sposób nowy rozdział kształcenia młodzieży polskiej z Litwy zostanie

zapożyczony.

Młodzieży, do której Hipokrates tak okazał się łaskawy, chciałoby się życzyć, by była godna wyróżnienia, pilnie się przykładała do studiów, no i wróciła, oczywiście, do stron ojczystych, jako młoda inteligencja pełna zapału do pracy nie tylko na polu medycyny.

Nowopieczonych studentów via Białystok — Wilno wraz z wykładowcami zaprosił też w ubiegły poniedziałek na przyjęcie do Ambasady RP pan Jan Widacki. Pomyślnie!

Janina LISIEWICZ  
NA ZDJĘCIACH: komisja miała wiele spraw do omówienia; panie Irena Galasińska - Pomykoł oraz Anna Andrejewska zapoznają młodzież z tokiem pracy; młodzież na chwile przed sprawdzianem.

Fot. Walery Charin

Podziękowania dla Ryszarda Kaczorowskiego

# Prezydent uhonorowany

Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent Rzeczypospolitej na uchodźstwie, otrzymał wczoraj w Białymstoku dyplom honorowego członka Fundacji Medycznej „Wschód”. Kaczorowski był jednym z inicjatorów powołania fundacji, która zajmuje się pomocą Polakom mieszkającym za wschodnią granicą.

Prof. Andrzej Kaliciński poinformował, że dzięki fundacji w białostockiej Akademii Medycznej studiuje obecnie 68 studentów z Litwy, Łotwy, Białorusi, Mołdawii, Rosji i Kazachstanu.

– Pan prezydent był pierwszą osobą, która zaoferowała sporą sumę pieniędzy na działalność fundacji. W podziękowaniu wręczamy mu dzisiaj dyplom pierwszego honorowego członka fundacji – powiedział prof. Kaliciński. Dodał, że Fundacja Medyczna „Wschód” chce rozszerzyć swoją działalność i otoczyć opieką dzieci Polaków mieszkających na Syberii.

– Spotkała mnie wielka przyjemność i zaszczyt. Należę do Polaków, którzy walczyli o przywrócenie tych ziem do Rzeczypospolitej. Jesteśmy winni naszym rodakom za wschodnią granicą pomoc, troskę i miłość – powiedział Ryszard Kaczorowski.

Fundacja na Rzecz Polskiego Uniwersytetu w Wilnie powstała przed trzema laty. Miała pomóc przy organi-

zacji wydziału lekarskiego polskiego uniwersytetu. Pomysł nie został zrealizowany i w 1994 r. nastąpiła zmiana nazwy na Fundację Medyczną „Wschód”. Zajmuje się ona udzielaniem pomocy polskiej młodzieży z wschodniej granicy studiującej w

Akademii Medycznej w Białymstoku oraz szkolącym się w naszym mieście polskim lekarzom. Organizuje też wyjazdy lekarzy do ośrodków polonijnych na Litwie i Białorusi, którzy udzielają tam bezpłatnych porad medycznych. (dc)



Prezydent Ryszard Kaczorowski z prof. Andrzejem Kalicińskim

Ryszard Kaczmowski abonentem

## Prezydent z tytułem

Tytuł honorowego członka Fundacji Medycznej „Wschód” otrzymał wczoraj Ryszard Kaczmowski, szef Instytutu NF na scholizację. Gościł on trzy dni w Białymstoku na zaproszenie dr. Pałki Ulanów.

W sali Akademii Medycznej w obecności m.in. studentów z krajów 5 ZSRR studiujących na tym uczelni, przez Fundację dr. Janusz Kordecki wygłosił prezydencki Kaczmowski wykład o problemach nowoczesnego leczenia onkologicznego.

Jako przewodniczący „Gazeta” prof. Andrzej Kalkbrenner, przewodniczący Rady Nadzorczej Fundacji, nadał mu tytuł honorowego członka Instytutu NF. Właśnie on był jej pierwszym fundatorem (w 1982 roku wpłacił na jej konto 1000 złotych).

Ryszard Kaczmowski przewodniczył do tej pory grupie Polaków mieszkających w

Zachodzie, aby uzyskać wsparcie finansowe Fundacji.

Fundacja powstała trzy lata temu w celu zapewnienia wysokiej jakości leczenia onkologicznego w Polsce. Kiedyś w Wilnie. Kiedyś do leczenia tych chorób, wycieczki do głównego ośrodka, widać się przez młodzież pochodzenia polskiego mieszkającą w krajach 5 ZSRR w alfabetycznej formie w polski system medyczny. Obecnie w Akademickim Instytucie Traumatologii i Ortopedii, Białymstoku, Rosji, Ukrainy i Kazachstanu. W projekcie widać studium i kształcenie w zakresie dr. 90.

Podległość do „słownym rozpisaniem i materiały budowlane”

## Wyższy, 2

Do końca bieżącego roku na usługi i materiały budowlane obowiązują 7-procentowa stawka VAT. Od 1 stycznia przyszłego roku, ten podatek miał być podwyższony do 22 procent. Zdaniem niemal wszystkich – poza Ministerstwem Finansów – należy to osłabić powścią do budowlanej branży.

Sukcesem, wycieczki na to wskazuje, wynikać przekłada trudnym. Po nieformalnych rozmowach z Urzędem skarbowym, postanowiono obciążyć wszystkie co wiąże się z budowaniem wydatki stawką VAT. Wprowadzenie tego 22 procentowa opóźniło wycieczki

**BIUROWE  
URZĄDZENIA  
MATERIAŁY  
MEBLE**

**SANTINA®**

Białystok, ul. Mickiewicza 25  
tel. 42-582 000 000 fax 523-446

# Deklaracja w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie

Wobec że Rządowi Rzeczypospolitej Litwy nie udało się dotychczas osiągnąć porozumienia z Niemcami w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie...

Wobec tego Rząd Rzeczypospolitej Litwy, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie...

pragnąc prawo kadencji wyrazić swój protest, ogłasza następującą deklarację...

Rząd Rzeczypospolitej Litwy, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie...

Rząd Rzeczypospolitej Litwy, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie...

oraz jego stanowiska, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie...

Rząd Rzeczypospolitej Litwy, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie...

W tej sprawie Rząd Rzeczypospolitej Litwy, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie...

1) Rząd Rzeczypospolitej Litwy, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie...

2) Rząd Rzeczypospolitej Litwy, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie...

3) Rząd Rzeczypospolitej Litwy, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie...

4) Rząd Rzeczypospolitej Litwy, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie...

5) Rząd Rzeczypospolitej Litwy, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie...

6) Rząd Rzeczypospolitej Litwy, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie...

7) Rząd Rzeczypospolitej Litwy, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie...

8) Rząd Rzeczypospolitej Litwy, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie...

9) Rząd Rzeczypospolitej Litwy, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, a także wobec braku możliwości wyrażenia przez Rząd Litwy stanowiska w sprawie organizacji Uniwersytetu Polskiego w Wilnie...

Rząd Litwy

## Kiedy będziemy się uczyć po polsku?

Wiele dzieci z Ejszyskiej Szkoły Średniej nr 2 codziennie pyta: kiedy się wrócić będziemy uczyć po polsku? Słyszałem to nie wikane uszy podczas odwiedzin w tej nowej, przesłoniętej szkole w centrum miasta. Dyrektor Witasia Dajlidka w tym czasie był na urlopie, więc po zapoznaniu się ze stanem spraw w szkole rozmawiałem z jego zastępcami, nauczycielami.

— W mojej czwartej klasie są polskie dzieci, a uczą się po rosyjsku — mówi pani Teresa Zuk. — Dawniej także nienormalna sytuacja nikogo nie dziwiła. Tak jest w całej naszej szkole. Nauczanie odbywa się w języku rosyjskim, a uczą się prawie wyłącznie Polacy. Ogółem mamy 487 uczniów, z nich blisko 20 Białorusinów, Rosjan, Cysjanów, pozostali — Polacy.

Wydarzenia bieżące na Litwie rzekłbym, wyrwały z odrętwienia rodziców, którzy wreszcie dostrzegli, że sytuacja rzeczywiście nie jest normalna. Już od stycznia składałi podania z prośbą o przeniesienie dzieci z klas rosyjskich do polskich. To

delo można na początku br. szkolnego stworzyć pierwszą klasę polską. Co prawda, do tychczas są z nią problemy: przecież polskie klasy są w szkole nr 1, więc niektórzy powiadają, że tu są niepotrzebne, zapominając, że jest tam bardzo ciasno.

Rodzice nadal składają podania. Pokazano mi ich cały stos — ponad 200. Proszą o przeniesienie do klas polskich nawet uczniów z 5—7 klas.

— Gdy zaczęto nas zasypywać podaniami, zebrałiśmy rodziców i wytłumaczyłiśmy, że należy przejść z rosyjskiego na polski nie możemy. Brakuje podręczników. Natomiast pedagogzy dla klas początkowych są, mamy też polonistów, matematyków. Prawie cały zespół pedagogiczny (45 nauczycieli) — to Polacy. Od kilku lat prowadzimy dla dzieci fakultatyw języka polskiego. Na przykład w mojej, 4 klasie odbywają się one już od ówcu lat. Ta klasa — w każdej chwili może przejść na nauczanie po polsku. Potrzebne są tylko podręczniki. W pozostałych

klasach rodzice proszą na razie przynajmniej o zajęcia fakultatywne z języka polskiego. Chociaż na przykład w klasie 5, gdyby były podręczniki, 16 uczniów natychmiast mogłoby po bierać naukę po polsku.

Nauczyciele klas początkowych opowiedzieli, z jakim zainteresowaniem maluchy uczą się fakultatywnie języka ojczystego. Przecież w Ejszyskach w rodzinach mówi się po polsku.

Dlatego rodzice nie przeniosą swych dzieci do szkoły nr 1 do klas polskich? Otóż nie mogą tego uczynić, bo tam jest ciasno, a tu nowa szkoła, przestronna. Jeżeli przekształci się ją w rosyjsko-litewską, będzie świeżela pustkemi! Chodzi o to, że w rosyjskich klasach nie będzie kompletu, a i litewskie są nieliczne — po 4—5 uczniów.

— Jak się ustosunkowuje do da-

zeń rodziców kierownik rejonowego wydziału oświaty i kultury pan Arkadiusz Ancuta?

— Rodzice w podaniach proszą, by ich dzieci pobierały naukę w języku polskim, przy tym chodzi również o dzieci z klas

## TRYBUNA NAUCZYCIELA

7/ Takie dzieci będą miały trudności. Jeżeli rodzice i dzieci są przekonani, że dadzą sobie radę, nauczyciele się zgodzą, a minister oświaty i kultury nie będzie miał nic przeciwko temu — to sprawę da się rozstrzygnąć. Ustal się termin przyjmowania podań, zawiozł je do ministerstwa, gdzie zapadnie decyzja. Pomożemy rodzicom. Jednakże w bieżącym roku szkolnym nie uda się rozpocząć nauki po

polsku: nie jesteśmy do tego przygotowani. Podręczników nie zamówiliśmy, zespołu pedagogów nie skompletowaliśmy. Dwa miesiące wykładano po rosyjsku. Prawda, jest dużo zajęć fakultatywnych, dzieci szykują się do nauki po polsku, problemem są podręczniki. Jednak żądania rodziców postaramy się spełnić.

Piotr RYNGIEWICZ  
m. Sołeczniuki

**OD REDAKCJI:** Jak poinformowała nas Polska Macierz Szkolna (informację tę potwierdził Wydział Oświaty rej. sołeczniuckiego) sprawa podręczników została gwałtownie pozytywnie. Ejszyszczanie są wdzięczni Wileńskiej Szkole Średniej im. Wł. Syrokomli, która dała im 20 kompletów podręczników. Pomogła też Polska Macierz Szkolna. Sądzimy więc, że nic nie stoi na przeszkodzie, by polskie dzieci mogły rozpocząć naukę w języku ojczystym. Jeśli chodzi o stanowisko ministra kultury i oświaty pana Dariusza Kuoliyasa, jest ono jednoznaczne — dzieci mają pobierać naukę w jęz. ojczystym. Wyrastał je niejednokrotnie, w tym, także w wywiadzie, którego udzielił „Kurierowi Wileńskiemu” (opubl. 3 października br.). Sądzimy więc, że nic nie stoi na przeszkodzie, by klasy polskie zostały już teraz utworzone.

## AMBASADA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# D e m e n t i

14 listopada na łamach organu prasowego Rządu Republiki Litewskiej „Lietuvos Aidas” ukazał się wywiad z Ministrem Ochrony Kraju Audriusem Butkevičiusem. Sens wypowiedzi Pana Ministra Butkevičiusa nie został do tej pory w żadnej formie oficjalnie zaprzeczony przez najwyższe władze Litwy. Strona polska ma zatem prawo uważać, że odzwierciedla ona stanowisko litewskiego Rządu.

Wypowiedź Pana Ministra Butkevičiusa sugeruje militarne i polityczne zagrożenie ze strony Polski. Najbardziej jednak zdumiewają sugestie dotyczące terytorialnych aspiracji Polski. Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie została upoważniona do kategorycznego odrzucenia wszelkich tego typu zarzutów pod adresem Polski. Rzeczypospolita Polska nie zagrożona i nie ma zamiaru tworzyć sytuacji zagrożenia wobec wszystkich swoich sąsiadów. Polska

stoi na gruncie zasad określonych przez dokumenty KBWE i nie odstąpi od swoich wysiłków na rzecz budowania pokoju i stabilizacji politycznej na naszym kontynencie. Jakiegokolwiek sugestie, że strona polska dąży do zmian obecnego stanu granic w Europie są bezpodstawne i nie służą rozwojowi stosunków polsko-litewskich.

Co zaś dotyczy poruszanej sprawy przemieszczania wojska, to trzeba stwierdzić, że polskie siły zbrojne nie mogą być — jak w czasach agresywnej doktryny byłego Układu Warszawskiego — skoncentrowane wyłącznie na naszych zachodnich granicach. Dlatego polskie władze starają się rozmieścić je bardziej równomiernie na całym terytorium. Jest to decyzja suwerennego państwa, które ma prawo do budowania własnego systemu obronnego.

Vilnius, 2 grudnia 1991 roku

Pod-  
D.P.  
Ludzi  
mowę  
Polska  
przed-  
jedzić  
ze list  
publicz-  
warte i  
Ludzi  
mowę  
Polska  
przed-  
jedzić  
ze list  
publicz-  
warte i  
Ludzi  
mowę  
Polska  
przed-  
jedzić  
ze list  
publicz-  
warte i  
Ludzi  
mowę  
Polska  
przed-  
jedzić  
ze list  
publicz-  
warte i  
Ludzi  
mowę  
Polska  
przed-  
jedzić  
ze list  
publicz-  
warte i

— Aby nastąpiła prosta re-  
usunięciu ciąży podejmują na karskiem.  
Ewa Kaszuba

# „OKO” działa „Biała niedziela” na Wileńszczyźnie

Pomysłodawcy idei stworzenia Uniwersytetu Polskiego w Wilnie profesorowie: Sławomir Kalembka z UMK w Toruniu i Edmund Nartowicz z Akademii Medycznej w Bydgoszczy odwiedzili zeszłej jesieni rektora Akademii Medycznej w Białymstoku, profesora Andrzeja Kalicińskiego. Rozmawiano o sposobach powołania do życia wydziału lekarskiego na przyszłej wileńskiej uczelni we współpracy z najbliższą geograficznie polską akademią. Zeszłej, oczywiście profesorski w Białymstoku zaowocował wizytą rektora Kalicińskiego w Wilnie i spotkaniem z prezesem Stowarzyszenia Naukowców Polaków na Litwie, fizykiem z tamtejszego Instytutu Półprzewodników, profesorem Romualdem Brazisem. Stowarzyszenie to prowadzi akuraty roczny kurs przygotowawczy dla 40-osobowej grupy młodzieży ze Środowiska polonijnego. Obaj profesorowie postanowili wtedy stworzyć możliwość kształcenia młodych ludzi z Litwy, tak w Wilnie, jak i w Białymstoku. Wiosną tego roku, po akceptacji pomysłu przez MEN i ministra zdrowia — utworzono na AM w Białymstoku Oddział Kształcenia Obcokrajowców („OKO”) oraz powołano Fundację na Rzecz Univer-

sytetu Polskiego w Wilnie. W marcu usankcjonowano, stosowną umową, współpracę z wileńskim Stowarzyszeniem, na mocy której białostoczaninie zobowiązali się m.in. do doprowadzenia litewskich obywateli do medycznego dyplomu, z zachowaniem poziomu nauczania, jak w przypadku studentów polskich. Przyszłe z Wileńszczyzny zobowiązani zostali do nauki języka litewskiego, aby po powrocie na Litwę mogli pracować w tamtejszej służbie zdrowia. Na podstawie tak sformułowanego porozumienia MEN przyznało 25 stypendiów dla wilmian i 7 dla młodzieży polskiej z Ukrainy, Białorusi i Rosji. Potem przeprowadzono w Wilnie egzamin wstępny. Z kursu przygotowawczego zdążyło go 30 osób: pięciu świeżo upieczonych studentów wyjechało na stomatologię do Gdańska, a reszta rozpoczęła zajęcia w Białymstoku. Dla wyrównania ich poziomu w przygotowaniu do studiów wspomnianą już fundacja zatrudniła korepetytorów. Gromadzone są też środki na zakup lokalu w Wilnie. Bez rozwiązania bowiem kwestii pomieszczeń dla Uniwersytetu Polskiego — nie ma mowy o rozwoju tej placówki. Trudno też liczyć na wyjazdy tam doświadczonych

wykładowców, skoro miejsce w dobrym hotelu kosztuje 130 USD za noc. Dlatego Polacy śpią teraz w hotelu robotniczym w Nowej Wilejce. Ministerstwo Zdrowia zamierza też wesprzeć finansowo ideę zapraszania do Polski młodych nauczycieli akademickich, aby nabierali doświadczenia w pracy ze studentami. Bazą dla nich byłaby białostocka Akademia Medyczna. Kwestia ta bardzo koresponduje ze stosunkiem litewskich środowisk uniwersyteckich chłodno traktujących zabiegi Polaków o współpracę. Dopiero po wielokrotnych wizytach profesor i były senator Andrzej Kaliciński został tej jesieni przyjęty przez wicepremiera Leonasa Kadžiulisa i rektora Uniwersytetu Wileńskiego — profesora Pavilionisa. Przygotowano wstępny umowę o współpracy między tamtejszym uniwersytetem i AMB. Polacy mają nadzieję, że jest to pierwszy krok na drodze do uzyskania wstępu do wileńskich laboratoriów i uniwersyteckiego prosektorium. Bez tego trudno myśleć o nauczaniu medycyny. Rektor AMB wspierany jest w dotychczasowych działaniach przez rektorów akademii medycznych z Gdańska, Warszawy, Lublina, Łodzi, Po-

znania i Katowic. Stamtąd głównie pochodzą podręczniki dla studentów „OKA”. Pomaga też „Wspólnota Polska” i ambasador w Wilnie — profesor Jan Widacki. Z nim to uzgodniono, że polscy lekarze czynnie wesprą inicjatywę tworzenia w Wilnie Uniwersytetu Polskiego. Zrobią to w formie „białych niedziel”. Pierwszą taką wyprawę, białostoczaninie, prowadzili przez profesora Kalicińskiego, mają już za sobą. Czterech internistów, okulista, ginekolog i laryngolog pracowało w przychodniach obwodu wileńskiego. Po anonsach w tamtejszej prasie zgłosiło się do badania ok. 150 osób. Pięć kobiet wymagających leczenia szpitalnego trafiło do Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Ten gest białostockich lekarzy był działaniem nieformalnym ponieważ Litwa — jak dotąd — nie ma z Polską formalnego porozumienia o pomocy medycznej. Za pomoc białostoczanom dziękowała, opiekująca się „niedzielną wyprawą” dr Władysława Zvirbliene, naczelny lekarz obwodu wileńskiego. Wyjazdy będą kontynuowane na przełomie roku, a do ekipy włączeni zostaną sowalscy lekarze pochodzenia litewskiego.

Adam Łozowski

Rzeczpospolita  
4.12.1992